

Sygn. akt **I AGa 127/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSA Mikołaj Tomaszewski /spr./**

Sędziowie: **SSA Bogdan Wysocki**

SSA Karol Ratajczak

Protokolant: **st.sekr.sąd. Kinga Kwiatkowska**

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. S.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - K. (...) w T.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 3 października 2017 r. sygn. akt IX GC 34/17

1. oddała apelację;
2. przyznaje adwokatowi R. K. od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) 6.642 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.
3. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – P. (...) kwotę 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Bogdan Wysocki Mikołaj Tomaszewski Karol Ratajczak

--	--	--

IAGa 127/18

UZASADNIENIE

Powód A. S. po ostatecznym sprecyzowaniu żądania pozwu, wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – K. (...) w T. kwoty 661.617 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 stycznia 2011r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany, zastępowany przez P. (...), wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 3 października 2017r Sąd Okręgowy w Poznaniu:

1. Oddalił powództwo.
2. Zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa - P. (...) kwotę 14400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.
3. Zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Poznaniu na rzecz adwokata R. K. koszty pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w wysokości 26.568 zł.

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że powód zawarł z (zamawiającym) w dniu 17 września 2009r. umowę o roboty budowlane nr (...). Umowa ta dotyczyła wykonania przez powoda robót budowlanych, obejmujących wykonanie: ścian zewnętrznych i wewnętrznych, stropu nad piętrem wraz z wieńcami, belek i podciągów, słupów do poziomu piętra, schodów wewnętrznych – od poziomu piętra, elementów konstrukcyjno żelbetowych – beton B – 20, kanału naprawczego w części B, dachu – konstrukcji pokrycia, masztu antenowego na wieży w części A oraz ogrodzenia. W powyższej umowie strony ustaliły termin rozpoczęcia robót – 7 dni od terminu przekazania budowy, a termin zakończenia robót – 30 maja 2010r. Za wykonanie przedmiotu umowy ustalone zostało wynagrodzenie w kwocie 1.012.677,15 zł brutto, z czego w zakresie robót do wykonania w 2009r. wynagrodzenie wynosiło 837.869,63 zł brutto.

Zgodnie z § 7 pkt 5 i 6 umowy zapłata należności miała być dokonana przez zamawiającego przelewem na konto powoda w terminie 30 dni licząc od daty otrzymania faktury VAT. W myśl § 15 umowy kierownik robót miał zgłaszać zamawiającemu (kierownikowi budowy) gotowość do odbioru wpisem w dzienniku budowy i zawiadomić niezwłocznie o dokonaniu takiego wpisu kierownika budowy. Następnie zamawiający miał wyznaczyć termin i rozpocząć odbiór w ciągu 14 dni od daty zawiadomienia go na piśmie przez powoda o osiągnięciu gotowości do odbioru, zawiadamiając o terminie odbioru na piśmie powoda. Zakończenie czynności odbioru winno nastąpić w ciągu 10 dni od daty jego rozpoczęcia. Wskazane powyżej prace miały zostać wykonane w ramach zadania inwestycyjnego „Budowa (...) w T. ul (...) nr dz. (...)”, które realizowane było dla inwestora – pozwanego przez konsorcjum (...) ((...) sp. z o.o. z siedzibą w (...) sp. z o.o. z siedzibą w P.). Pismem z dnia 10 września 2010r. powód zawiadomił J. (...) sp. z o.o. o zakończeniu budowy S. w T. i poprosił o wyznaczenie terminu odbioru budowy. W dniu 24 września 2010r. został sporządzony protokół nr (...) odbioru końcowego zadania inwestycyjnego (robót budowlanych) pomiędzy inwestorem - pozwanym, a wykonawcą konsorcjum (...).

Wobec braku wyznaczenia przez wykonawcę terminu odbioru robót powoda, powód, w dniu 1 grudnia 2010r. dokonał jednostronnego odbioru wykonanych prac, o czym zawiadomił J. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.. Pismem z dnia 7 stycznia 2011r. powód wezwał J. (...) sp. z o.o. do zapłaty należności objętych fakturą (...) z dnia 1 grudnia 2010r. dotyczącą wykonania prac na w/w inwestycji. Powód wskazał w piśmie, iż nie zgadza się z przedstawionymi do potrącenia należnościami.

Pismem z dnia 11 stycznia 2011r. K. (...) w T. wskazał, iż wykonawcą II etapu robót realizowanej inwestycji pod nazwą „Budowa (...) i K. (...) w T. ul (...) nr dz. (...) było konsorcjum (...), a nie J. (...) sp. z o.o., zaznaczając jednocześnie, iż nie jest stroną w rozliczeniach powoda z J. (...) sp. z o.o.

W dniu 1 kwietnia 2011r. powód wystawił na rzecz J. (...) sp. z o.o. fakturę VAT nr (...), na kwotę 103.085,53 zł, z terminem płatności 1 maja 2011r. z tytułu wykonania budynku zaplecza wraz z instalacjami, montaż tulei oraz sprzętu sportowego na boiskach. Kolejne wezwanie do zapłaty skierowane zostało przez powoda do K. (...) w T. pismem z dnia 13 listopada 2013r. i dotyczyło zapłaty kwoty 661.616,74 zł.

W odpowiedzi na powyższe wezwanie K. (...) w T. pismem z dnia 22 listopada 2013r. odmówił dokonania zapłaty. W dniu 13 grudnia 2013r. powód złożył do Sądu Rejonowego w Koninie wnioski o zawiązanie do próby ugodowej, w którym powód zawiązywał do próby ugodowej Powiat T. - Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w T. o zapłatę kwoty 661.616,74 zł. Na posiedzeniu w dniu 7 kwietnia 2014r., na którym stał się pełnomocnik powoda oraz zawiązywanego do próby ugodowej, do zawarcia ugody nie doszło.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie pozwu nie zasługuje na uwzględnienie.

Powód dochodził w niniejszym procesie od pozwanego, jako inwestora, zapłaty wynagrodzenia z tytułu robót, jakie miał wykonać jako podwykonawca J. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P., na podstawie umowy o roboty budowlane z dnia w dniu 17 września 2009r. nr (...) (...), realizowanych w ramach zadania inwestycyjnego „Budowa (...) i K. (...) w T. ul (...) nr dz. (...) etap II”. Na powódzie zatem zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar wykazania, nie tylko, że zawarł z generalnym wykonawcą ważną umowę o roboty budowlane i wykonał prace, objęte jej zakresem, a przede wszystkim, że inwestor – pozwany nie tylko zaakceptował powoda, jako podwykonawcę, ale również warunki na jakich będzie on wykonywał swoje prace.

Przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia (art. 647 k.c.).

Stosownie do treści art. 647¹ § 1 – 6 k.c. obowiązującego w dacie zawarcia umowy w umowie o roboty budowlane, o której mowa w art. 647, zawartej między inwestorem a wykonawcą (generalnym wykonawcą), strony ustalają zakres robót, które wykonawca będzie wykonywał osobiście lub za pomocą podwykonawców. Do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy (§ 2). Do zawarcia przez podwykonawcę umowy z dalszym podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora i wykonawcy. Przepis § 2 zdanie drugie stosuje się odpowiednio (§ 3). Umowy, o których mowa w § 2 i 3, powinny być dokonane w formie pisemnej pod rygorem nieważności (§ 4). Zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę (§ 5). Odmienne postanowienia umów, o których mowa w niniejszym artykule, są nieważne (§ 6).

W orzecznictwie podkreśla się, że art. 647¹ k.c. jest przepisem o charakterze wyjątkowym, co oznacza, że musi być interpretowany ściśle

W świetle art. 6 w związku z art. 647¹ § 2 zdanie pierwsze i § 5 k.c., ciężar udowodnienia tego, że inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy o roboty budowlane wykonawcy z podwykonawcą, spoczywa na podwykonawcy, on bowiem z tego faktu wywodzi skutki prawne. Jeżeli inwestor twierdzi, że zgody takiej nie wyraził również w sposób dorozumiany oraz że nie znał istotnych postanowień umowy wykonawcy z podwykonawcą, podwykonawca powinien udowodnić także świadomość inwestora, co do tych okoliczności, wyznaczających zakres jego odpowiedzialności za wynagrodzenie podwykonawcy lub to, że z postanowieniami tymi inwestor mógł się zapoznać.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż pozwany - inwestor zakwestionował w całości podstawy swojej odpowiedzialności w rozumieniu cytowanych powyżej przepisów kwestionując przesłanki swojej odpowiedzialności na ich gruncie. Zakwestionowała również roszczenie powoda co do wysokości. Bezsporne było przy tym, iż powód zawarł z wykonawcą inwestora, tj. z firmą (...) spółka z o.o. umowę o roboty budowlane. Istotny natomiast w niniejszej sprawie okazał się podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powoda.

Jak wskazano powyżej poza sporem pozostawało, że powoda z J. (...) sp. z o.o. łączyła umowa o roboty budowlane. Powód dochodził roszczeń wynikających z tej umowy w stosunku do inwestora – pozwanego, który nie był stroną tej umowy. Nie miało to jednak znaczenia dla kwestii zarzutu przedawnienia. Ewentualna odpowiedzialność pozwanego i wykonawcy miała charakter solidarny, a roszczenia powoda dotyczyły zapłaty za wykonane roboty budowlane. Roszczenia powoda ulegały zatem przedawnieniu w terminach dotyczących umowy o roboty budowlane. Kodeks cywilny dla przedawnienia roszczeń z umowy o roboty budowlane nie przewiduje szczególnego terminu, ani nie odsyła do odpowiedniego stosowania przepisów o umowie o dzieło. W takiej sytuacji zastosowanie winny znaleźć ogólne terminy przedawnienia określone w art. 118 k.c., zgodnie z którym jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Poza sporem pozostawało w niniejszej sprawie, że umowa z której powód wywodzi swoje roszczenia, została zawarta w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, a zatem termin przedawnienia roszczeń powoda wynosił trzy lata. Kluczowym pozostawała natomiast kwestia rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia.

W myśl art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Należy mieć również na uwadze treść art. 488 § 1 k.c. zgodnie z którym świadczenia będące przedmiotem zobowiązań z umów wzajemnych (świadczenia wzajemne) powinny być spełnione jednocześnie, chyba że z umowy, z ustawy albo z orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu wynika, iż jedna ze stron obowiązana jest do wcześniejszego świadczenia.

Mając na uwadze powyższe przepisy oraz ustalenia faktyczne dokonane w sprawie, Sąd uznał, iż roszczenie powoda stało się wymagalne, zarówno w stosunku do J. (...) sp. z o.o., jak i pozwanego - współdłużnika solidarnego w ramach odpowiedzialności ustawowej w dniu 10 listopada 2010r. Nie budziło bowiem wątpliwości, iż powód wykonał swoje prace w terminie do dnia 10 września 2010r. i pismem z dnia 10 września 2010r. zawiadomił zamawiającego - (...) spółka z o.o. o powyższym, wzywając go do rozpoczęcia czynności odbiorowych. Pismo to zostało przez zamawiającego odebrane przez uprawnioną osobę. Z kolei zamawiający miał zgodnie z § 15 umowy wyznaczyć termin i rozpocząć odbiór w ciągu 14 dni od daty zawiadomienia go na piśmie przez powoda o osiągnięciu gotowości do odbioru, zawiadamiając o terminie odbioru na piśmie powoda. Nie budziło wątpliwości, że do czynności odbiorowych pomiędzy powodem, a zamawiającym (...)spółka z o.o. nigdy nie doszło. Sporządzony został jedynie w dniu 24 września 2010r. protokół odbioru końcowego pomiędzy m.in. J. (...) spółka z o.o., a inwestorem – pozwanym, jednakże ta okoliczność nie miała w tym przypadku znaczenia. W takiej sytuacji Sąd musiał ustalić w jakim terminie roszczenie powoda stałoby się najwcześniejszym wymagalne. W tym zakresie oprzeć się natomiast należy na terminach umownych, właściwych dla dokonania czynności niezbędnych dla powstania i wymagalności roszczenia o zapłatę. Przyjąć zatem należy, iż J. (...) spółka z o.o. powinien przystąpić do czynności odbiorowych najpóźniej w dniu 24 września 2010r. Zgodnie z zapisami przywołanego powyżej § 15 umowy zakończenie czynności odbioru winno nastąpić w ciągu 10 dni od daty jego rozpoczęcia. Odbiór powinien zatem zostać dokonany najpóźniej w dniu 4 października 2010r. Powód dokonał jednostronnego odbioru robót w dniu 1 grudnia 2010r., ale okoliczność ta nie mogła wpłynąć na moment wymagalności. Wspomniany odbiór był bowiem czynnością jednostronną i w pełni zależną od powoda, a powód nie może jednostronnie wydłużać terminów przedawnienia. Bez znaczenia pozostaje przy tym, dlaczego odbiór ten miał charakter jednostronny i nie został dokonany w terminach umownych.

Po zakończeniu czynności odbiorowych, które winny zostać zakończone w dniu 4 października 2010r. powód powinien niezwłocznie wystawić i doręczyć zamawiającemu fakturę VAT. Umowa stron nie precyzowała terminu do dokonania tej czynności, a zatem Sąd, mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego przyjął dla dokonania tych czynności termin siedmiodniowy, gdyż czynności te nie były nadmiernie skomplikowane. Zamawiający powinien zatem otrzymać fakturę najpóźniej w dniu 11 października 2010r. i od tej daty rozpoczął bieg termin zapłaty, wynoszący zgodnie z § 7 pkt 6 umowy – 30 dni. Zapłata powinna zostać zatem dokonana do dnia 10 listopada 2010r. i od tej daty należy liczyć w ocenie Sądu termin wymagalności roszczenia, a w konsekwencji termin przedawnienia.

Oznacza to, iż trzyletni termin przedawnienia roszczeń objętych procesem w niniejszej sprawie upłynął w dniu 10 listopada 2013r. Wbrew natomiast twierdzeniom powoda bieg terminu przedawnienia roszczenia nie został przerwany, albowiem do dnia jego upływu nie zaistniały żadne okoliczności i czynności powoda, które skutkowałyby przerwaniem biegu przedawnienia roszczenia względem pozwanego - inwestora. Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Powód wskazując na przerwanie biegu terminu przedawnienia odwoływał się do zawezwania do próby ugodowej, jakie w dniu 13 grudnia 2013r. skierował pierwotnie do Sądu Rejonowego w Koninie. Ostatecznie postępowanie pojednawcze toczyło się przed Sądem Rejonowym w Turku. W jego toku odbyło się posiedzenie w dniu 7 kwietnia 2014r., jednakże do zawarcia ugody pomiędzy nie doszło.

Wniosek ten nie skutkował jednakże przerwaniem biegu przedawnienia i to z dwóch powodów.

Po pierwsze zgłoszenie powyższego wniosku nie przerwało biegu terminu, gdyż nastąpiło w dniu 13 grudnia 2013r., a termin przedawnienia upłynął w dniu 10 listopada 2013r. Zatem wniosek o zawezwanie do próby ugodowej został złożony już po upływie terminu przedawnienia i nie mógł skutkować jego przerwaniem. Przerwanemu może ulec bowiem jedynie termin przedawnienia, który jeszcze nie upłynął.

Po drugie wskazać należy, iż nawet gdyby w dacie zgłoszenia przedmiotowego wniosku termin przedawnienia jeszcze nie upłynął, to i tak wniosek ten nie przerwałby terminu przedawnienia względem pozwanego w niniejszej sprawie. Dla wywołania skutku w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia konieczna jest bowiem tożsamość zarówno przedmiotowa, jak i podmiotowa. Przerwanie biegu przedawnienia odnosi skutek wyłącznie w stosunku do tego zobowiązanego, przeciwko któremu skierowana jest czynność uprawnionego, mająca doprowadzić do realizacji jego roszczenia (orz. Sądu Najwyższego z 4.12.2008 r., I CSK 212/08). Powód swoim wnioskiem objął roszczenie dochodzone w niniejszym procesie, jednakże jako przeciwnika wniosku wskazał Powiat T.. Nie można mówić w tym przypadku o pomyłce nie mającej znaczenia, jak na przykład w przypadku wskazania niewłaściwej statio fisci Skarbu Państwa. W takim przypadku podmiotem zawsze będzie Skarb Państwa, niezależnie od tego kto go reprezentuje. Tymczasem powód do próby ugodowej zawezwał Powiat T., a więc jednostkę samorządu terytorialnego, stanowiącego osobę prawną, wyposażoną w zdolność prawną, a w konsekwencji i sądową (art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 5 czerwca 1998r. o samorządzie powiatowym tekst jednolity Dz. U. z 2017r. poz. 1868 ze zm.), a przy tym odrębną i niezależną od Skarbu Państwa. Skoro zatem wniosek o zawezwanie do próby ugodowej został złożony przeciwko innemu, niż pozwany podmiotowi, to nie mógł on skutkować przerwaniem biegu terminu przedawnienia.

Z oczywistych względów nie zasługuje na uwzględnienie argumentacja powoda, że do przerwania biegu przedawnienia mogło dojść na skutek złożenia wniosku o zwolnienie od kosztów i ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Wnioski te nie przerywają biegu terminu przedawnienia. W wyroku z dnia 4 grudnia 1975r. w sprawie II CR 644/75 Sąd Najwyższy stwierdził, iż wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych i o wyznaczenie adwokata z urzędu, jako nie przedsięwzięty bezpośrednio do dochodzenia roszczenia nie przerywa biegu przedawnienia. Stanowisko to ugruntowane jest również w doktrynie. Powód w piśmie z dnia 8 czerwca 2017r., stanowiącym ustosunkowanie się do odpowiedzi na pozew wskazał, iż powoływanie się przez pozwanego na obecnym etapie postępowania na zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, niezasługujące na ochronę prawną zgodnie z art. 5 k.c. Brak było podstaw do uwzględnienia podniesionego zarzutu nadużycia prawa. Powód nie sprostął spoczywającemu na nim zgodnie z art. 6 k.c. ciężarowi dowodu i nie wykazał, aby podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa. Powód wskazywał, iż pozwany wiedział o jego roszczeniu, wniosek o zawezwanie do próby ugodowej został doręczony na adres pozwanego, a na posiedzenie pojednawcze stawił się przedstawiciel K.. Okoliczności te nie były jednak zgodne z prawdą. Na wspomnianym posiedzeniu pojednawczym obecny był ze strony przeciwnika wniosku - Powiatu T. - pełnomocnik radca prawny M. J., nie zatem przedstawiciel Skarbu Państwa. Brak jest również podstaw do uznania, iż w posiedzeniu tym brak udział Komendant Straży Pożarnej. Powód zarzucał, iż przedstawiciel przeciwnika wniosku nie podniósł zarzutu nieprawidłowego oznaczenia strony. Po pierwsze wskazać należy, iż nie miał on takiego obowiązku. Po drugie reprezentował on inny podmiot – Powiat T.. Działania osoby trzeciej w stosunku do pozwanego,

nie mogły natomiast wywoływać dla niego negatywnych skutków. Po trzecie podkreślić należy, iż to osoba dochodząca swoich roszczeń powinna prawidłowo oznaczyć swojego przeciwnika, gdyż to ona wie kto jest jej dłużnikiem. Nie można zaakceptować sytuacji, w której podmiot wnosi sprawy przeciwko „przypadkowym” osobom, a następnie wymaga, aby to one wskazywały mu kto powinien być pozwany (zawezwanym do próby ugodowej). Powód nie może osiągać korzyści ze swoich zaniechań i niedołożenia należytej staranności przy wnoszeniu spraw do Sądu, tym bardziej gdy reprezentowany jest przy tych czynnościach przez profesjonalnego pełnomocnika. Oceniając zachowanie powoda nie można pominąć, iż jest on przedsiębiorcą, a więc podmiotem od którego wymaga się większego profesjonalizmu w dbaniu o interesy, w tym również w dążeniu do uzyskania zapłaty. Nie można pominąć również okoliczności, iż zarówno w toku niniejszego procesu, jak i wspomnianego postępowania pojednawczego powód reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika będącego adwokatem. Powód miał zatem realną możliwość ustalenia, kto winien być przeciwnikiem wniosku, niezależnie od tego w jaki sposób oznaczony był on w umowie. Powód mógł bowiem w oparciu o obowiązujące przepisy ustalić, czy określona jednostka posiada osobowość prawną, czy jest jednostką organizacyjną innej osoby prawnej i jakiej.

Powód nie przytoczył natomiast żadnych innych okoliczności, które w niniejszym postępowaniu mogłyby rzutować na ocenę poniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia pod względem zgodności z zasadami współzycia społecznego. Dla oceny w tym zakresie nie ma znaczenia fakt, czy statio fisci pozwanego miało wiedzę o roszczeniu powoda i jak inwestor został oznaczony w umowie o roboty budowlane. W ocenie sądu brak jest w sprawie jakichkolwiek przesłanek, które nakazywałyby uznanie skorzystania przez pozwanego z zarzutu przedawnienia jako nadużycie prawa, a tym samym sprzecznego z zasadami współzycia społecznego. Brak jest w szczególności podstaw, by postawę dłużnika – pozwanego, który korzysta z przysługujących mu uprawnień, oceniać negatywnie. Pozwany nigdy w okresie 6 lat od dnia wymagalności roszczenia nie dał jakichkolwiek podstaw do wyrobienia u powoda przekonania, że chce roszczenie zaspokoić.

Reasumując zatem powyższe rozważania wskazać należy, iż roszczenie powoda okazało się niezasadne. W ocenie Sądu Okręgowego podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia okazał się zasadny. Roszczenia powoda przedawniły się bowiem w dniu 10 listopada 2013r., natomiast pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 8 sierpnia 2016r., a więc już po upływie terminu przedawnienia. Terminu tego nie przerwało zawezwanie do próby ugodowej, gdyż złożone zostało po upływie terminu przedawnienia, czyli w dniu 13 grudnia 2013r., a ponadto skierowane zostało nie przeciwko pozwanemu, ale innemu podmiotowi – Powiatowi T., który jest odrębną od Skarbu Państwa osobą prawną. Jednocześnie zdaniem Sądu podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanego nie stanowiło naruszenia zasad współzycia społecznego określonych w art. 5 k.c. Uwzględnienie podniesionego zarzutu przedawnienia zwolniło jednocześnie Sąd z obowiązku badania przesłanek odpowiedzialności pozwanego w trybie art. 647¹ k.c. W związku z powyższym koniecznym było oddalenie powództwa w całości.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją powód, który powołując się na naruszenie prawa procesowego tj. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału oraz nierozpoznanie istoty sprawy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, ocenionego bez przekroczenia granic określonych treścią art. 233§1 kpc dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Ustalenia te oraz ich prawną ocenę Sąd Apelacyjny podziela, przyjmując je jako własne.

Nie zachodzi zarzucane w środku odwoławczym nierozpoznanie istoty sprawy.

Zgodnie z dominującym w judykaturze poglądem do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje

przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (np. prekluzja, przedawnienie, potrącenie, brak legitymacji, praw zatrzymania - por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2015 r. V CZ 103/14, z dnia 27 czerwca 2014 r. V CZ 41/14, z dnia 13 października 2016 r. II PZ 19/16).

Taka sytuacja nie wystąpiła w niniejszej sprawie.

Podstawą oddalenia powództwa było bowiem ustalenie przez Sąd Okręgowy, że zachodzą podstawy do stwierdzenia zasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia dochodzonego pozwem roszczenia.

W takiej sytuacji prowadzenie przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego dotyczącego istnienia dochodzonego pozwem roszczenia byłoby oczywiście zbędne i prowadziłyby jedynie do zwłoki w wydaniu orzeczenia oraz znacznego zwiększenia kosztów procesu.

Tylko wówczas, gdyby w toku postępowania apelacyjnego okazało się, że w rzeczywistości roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu - bądź też, że pozwany nadużył przysługującego mu prawa podmiotowego powołując się na przedawnienie roszczenia - zarzut nierozpoznania istoty sprawy mógłby okazać się uzasadniony.

Jednak prawidłowość obszernie umotywowanego stanowiska Sądu Okręgowego w tym zakresie nie budzi wątpliwości, a bardzo lakoniczne wywody środka odwoławczego praktycznie się do tej argumentacji nie ustosunkowują.

Rację ma Sąd Okręgowy, że nie doszło do przerwania biegu przedawnienia dochodzonego pozwem roszczenia mimo złożenia przez powoda w dniu 13 grudnia 2013r. wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

Skarżący nie kwestionuje, że wymagalność jego roszczenia nastąpiła już w dniu 10 listopada 2010r. i wystarczające będzie stwierdzenie, że Sąd Apelacyjny i w tym zakresie w pełni podziela argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

W konsekwencji w chwili wniesienia przez powoda wniosku o zawezwanie do próby ugodowej roszczenie apelującego było już przedawnione.

Nie może być zatem mowy o przerwie biegu przedawnienia w następstwie wniesienia przedmiotowego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

Słusznie też podkreślił Sąd Okręgowy, że złożenie tego wniosku nie mogło wywołać skutku określonego w art. 123 § 1 pkt 1 kc także z tej przyczyny, że wskazany w tym piśmie jako przeciwnik wniosku – Powiat T. nie był podmiotem zobowiązanym do zaspokojenia roszczeń powoda.

Na posiedzenia pojednawcze stawił się przy tym pełnomocnik Powiatu T. a nie przedstawiciel pozwanego.

Jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r. IV CK 3/06 bieg terminu przedawnienia przerywa czynność przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Czynność ta (wystąpienie z powództwem) musi być kierowana przeciwko osobie ponoszącej odpowiedzialność, a nie przeciwko jakiegokolwiek osobie.

Należy wskazać, że powód w postępowaniu z wniosku o zawezwanie do próby ugodowej był reprezentowany przez adwokata.

Skarżący nie kwestionuje w istocie, że wystąpił z pozwem po upływie terminu przedawnienia i ogranicza się do twierdzenia, jakoby w sprawie zachodziła sprzeczność istotnych ustaleń sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem mająca polegać na stwierdzeniu, że zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego nie jest sprzeczny ze społecznym przeznaczeniem tego prawa i zasadami współżycia społecznego.

Tak sformułowany zarzut nie dotyczy w istocie sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, lecz naruszenia prawa materialnego w postaci art. 5 kc, który stanowi, że nie można czynić ze swego prawa

użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie naruszył tego przepisu przez przyjęcie, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego.

Powód jest podmiotem gospodarczym i wystąpienie z pozwem w niniejszej sprawie dopiero po prawie 3 latach od upływu terminu przedawnienia nie może zasługiwać na ochronę.

Skoro powód był w postępowaniu o zawezwaniu do próby ugodowej reprezentowany przez adwokata (notabene przez tego samego, który występował po stronie powodowej w niniejszym procesie), to apelujący nie może zasadnie powoływać się na to, że w dokumentacji związanej z realizacją zamówienia nie wskazano, że inwestor K. (...)w T. stanowi jednostkę organizacyjną Skarbu Państwa.

Taka profesjonalna reprezentacja wyklucza uznanie, by nadmierne było wymaganie od powoda prawidłowego określenia przeciwnika wniosku w postępowaniu o wezwanie do próby ugodowej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację.

Koszty zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa – P. (...) zasądzono na podstawie art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., ustalając ich wysokość na podstawie § 15 ust. 1, § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).

O kosztach pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie § 8 pkt 7, w zw. z § 16 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Bogdan Wysocki Mikołaj Tomaszewski Karol Ratajczak